

8 GROSZ.

przed tekstem i str.	Kor. 1 hal. 00.
w tekście II i III str.	" 1 " 00.
za wyraz	" — " 50.
innebiez pismen	" — " 00.
nie tego zniesienia	" 2 " 20.
osobiste	" 1 " 00.

Przebieg choroby wliczanie Koron 400. Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal. Znajdźmy
za każde 100 egz. 3 Kor. i porto pocztowe 1/2 hal. od 1 kila. Cena ogłoszenia
w kolumnie 8 hal. Na stacyach kolejowych i prowizji 10 hal.

Adres Redakcji : Administracja m. Gubernatorska, M 10; tel. 6--80. Redakcja otrzymała od g. 10 r. do 3 go poł. Administracja otrzymała od x. 9 r. 164 4 do 7 wiersz.

Tragedya w 6-ciu częśc.

ALWIN NEUSSE
w głównej roli

Wedle wiadomości—dano mu ze strony radykalnej—do zrozumienia, że za jego osobiste bezpieczeństwo na polu walki nie można ręczyć. Wielki książę chce prawdopodobnie przeczekać pierwszej, na którą stronę przechylą się orientująca armii pod wpływem delegatów robotników, którzy odjechali z frontu.

Rewolucya marynarki.

PETERSBURG. 21.3 (B.K.). Do- niesienia urzędowe o rozruchach, które miały miejsce dn. 16.3 wie- czorem na okrętach marynarki Bal- tyckiej, brzmi: Część marynarki stanęła po stronie głównodowodzą- cego, admirała Nepenina, podczas gdy druga część okazała mu nie- dowierzanie. W czasie rozruchów zabito i poraniono kilku oficerów. Rząd prowizoryczny wysłał dwóch delegatów, którym udało się po kilku petraktyacjach przywrócić spo- kój i skłonić marynarzy do przyłą- czenia się do nowego rządu. Panuje znowu w marynarce kompletny spokój. Nieszczęśliwym trafem zo- stał admirał Nipenin dn. 13.3 za- mordowany. Mianowany przez rząd prowizoryczny głównodowodzącym wojskami petersburskiego okręgu, jenerał - lejtendant Kornilow, objął swe stanowisko.

Nowy Rząd i Finlandya.

STOCKHOLM. 21.3 (B.K.). Pod- ług gazet szwedzkich przybył wczoraj pierwszy kuryerski pociąg do granicy szwedzkiej.

Komisję Dumy, która objeżdża Finlandyę, wszędzie przyjmują o- wacyjnie. Po przedstawieniu przez mówców fińskich życzeń swego narodu, odpowiedzieli członkowie Dumy, że stosunki pomiędzy Rosyą a Finlandyą będzie polegał w przy- szłości na wolności i przyjaźni, a nie na uciemiężeniu.

Dzienniki szwedzkie uważają zaj- ścia w Petersburgu coraz więcej jako zwycięstwo socjalno-demo- kratycznej partii pokojowej.

Południe i Kaukaz burzą się.

BERLIN. Sztokholmski korespon- dent „Voss. Ztg.” dowiadyuje się z Petersburga, że w południowych guberniach rosyjskich położenie jest bardzo groźne.

W środę Czcheidze odbył dłuższą konf erencyę z prezesem ministrów Lwowem i ministrem Kerenskim, których zawiadomił, że Kaukaz roz- dzielił się politycznie na dwie czę- ści: północna i północno-zachodnia domaga się ustroju republikańskie- go na podstawie socjalistycznej, południowo-zachodnia zaś i Kaukaz środkowy żądają oderwania się od Rosyi lub co najmniej utworzenia oddzielnego państwa na podstawach szerokiej autonomii.

Żądania Finlandczyków.

SZTOKHOLM. Z Findlandii dono- szą, że prawie we wszystkich mia- stach fińskich odbyły się wiel- kie demonstracje ludowe. Finland- czycy przyłączają się do rewolucyi, ale żądają zwrócenia im autonomii w rozmiarach pierwotnie zakreśl- nych, na podstawie zupełnej samo- dzielności.

Zwrot paszportów konsu- lom niemieckim w Chinach.

AMSTERDAM. „Morning Post” donosi z Szanghaju, że posłowi niemieckiemu Kintzemu i persone- lowi poselstwa dano 2 dni czasu do opuszczenia Pekinu. Obecnie znaj- dują się na drodze do Szanghaju, skąd parowiec holenderski ma ich odwieźć na Jawę. Wszystkim nie- mieckim konsułom mają być zwró- cone paszporty. Chiny zastanawia- ją się, jakie mają zająć stanowisko względem Austro-Węgier.

Zbrojenie się Ameryki.

WASZYNGTON. 21.3 (B.K.) (Reu- ter). Prezydent Wison upoważnił departament marynarki do podnie- sienia 115 milionów dolarów na przyspieszenie budowy okrętów wo- jennych i dla zakupu okrętów po- mocniczych.

Dobry projekt.

W artykule p. t. „Nowa forma kredytu dla rzemiosł i drobnego przemysłu”, drukowanym w № 29 i 30 „Głosu Lubelskiego” z r. b., p. W. Szczepański rzucił dobry pro- jekt, zasługujący na bliższe prze- studyowanie, opracowanie i wpro- wadzenie w czyn.

Autor, jako przedsiębiorca budo- wany, jest osobą kompetentną pod względem kłopotów i trudności ja- kie nasi rzemieślnicy i przedsię- biorcy przezwyciężać musieli przed wojną (o dzisiejszych anormalnych czasach nie mówimy), przy wyszu- kiwaniu koniecznego kredytu. Tak przynajmniej można sądzić po uste- pie wspomnianego artykułu, oma- wiającym praktykowany u nas do- tychczas kredyt za poręczeniem, którego niedomagania i szkodliwo- ści w stosunku do rzemiosł i dro- bnego przemysłu wyłożone są w artykule treściwie a przekonują- jąco.

Projektowany przez p. Szczepań- skiego sposób zaradzenia złemu przez wprowadzenie dyskontowania sprawdzonych i dostatecznie zagwa- rantowanych należności na t. zw. otwartym rachunku zdaje się w znacznej mierze rozwiązywać spra- wę pomyślnie, szczególnie w mają- cym nadejść po wojnie okresie wzmożonej pracy odrodzonej kraju.

Instytucja, o której założenie p. Szczepańskiemu chodzi, przyczy- ni się bardzo skutecznie do oży- wienia a następnie i podtrzymania rzemiosł i drobnego przemysłu nie tylko pod względem finansowym, ale też i pod względem, że się tak wyrażę, wychowawczym.

Z jednej strony ta instytucja wpłynie znacznie na niezależnie- nie rzemieślników i przedsiębiorców od zasobnych w kapitały kupców, importujących surowe materjały oraz eksportujących nasze wyroby, jak również ułatwi komunikację z przemysłem wielkim i bogatymi przedsiębiorstwami, znajdującemi fa- twy i tani kredyt bankowy przy pomocy dyskonta własnych weksli handlowych.

Z drugiej znów strony wspomnia- na instytucja nauczy naszego rze- mieślnika i drobnego przemysłowca szukania rady na drodze samo- pomocy. Ta strona działalności nowej instytucji ujawni się szczególnie przy wyzyskaniu przez nią drugiej części projektu p. Szczepańskiego t. j. przy prowadzeniu operacyi z listami kredytowymi, gdyż przy tych operacyach musi nastąpić u- świadomienie rzemieślnika, że tylko kredyt produkcyjny t. j. na zaku- pienie towaru lub wykonanie robo- ty jest racjonalnym oraz że włas- nością rzemieślnika jest tylko róż- nica pomiędzy przypadającą mu od klienteli należnością a długiem ja- ki na rachunek tej należności za- ciąga.

W końcu nadzwyczajne znaczenie dla przyszłości ekonomicznej na- szych rzemiosł i drobnego przemy- słu mieć będzie zobowiązanie człon- ków nowej instytucji do prowa- dzenia prawidłowej rachunkowości. Dotychczas co najmniej 90 proc. rze- mieślników i przedsiębiorców (nie mówiąc o innych zawodach) nie prowadzi wcale żadnych rachun- ków, a tylko bardzo nieznaczna ilość prowadzi notatki, niedostatecz- ne dla kontroli a tembardziej dla wyprowadzania wniosków.

Jeśli więc warunkiem nieodzow- nym uzyskania kredytu w nowej instytucji będzie prowadzenie ksią- żek rachunkowych przez specjalne- go buchaltera lub przez biuro bu- chalteryjne przy instytucji, to w

niedługim czasie rzemieślnicy i przedsiębiorcy dowiedzą się na pod- stawie nieulegających wątpliwości danych rachunkowych jak im idzie warsztat lub przedsiębiorstwo, ile zarabiają lub tracą naprawdę i na- czem mianowicie, nauczą się pra- widłowo kalkulować wyroby i ro- botę, będą mogli zorientować się gdzie przyczyna złego i znaleźć środki zaradcze, wreszcie będą mo- gli unormować swe wydatki do rzeczywistych dochodów.

Tego wpływu projektu p. Szczepańskiego na naszą przyszłość eko- nomiczną nie można lekceważyć, gdyż skutki jego na podniesienie pomyślności naszych rzemiosł i drobnych przedsiębiorstw będą wprost znakomite, wiadomo bowiem, że dobrze prowadzić przedsiębio- rstwo można tylko z kredką. Nie bez znaczenia też jest i ta okolicz- ność, że gdy poważna liczba człon- ków instytucji zrozumie pożytek prawidłowej rachunkowości, to sta- ną się oni wybornymi pionierami iekceważonej u nas maksymy: „pa- miętaj rozchodzie żyć z przychodem w zgodzie”.

W konkluzji przyjąć musimy do wniosku, że urzeczywistnienie pro- jektu p. Szczepańskiego jest kon- niecznością dla przyszłości ekono- micznej naszych rzemiosł. Pogląd ten podziela, o ile nam wiadomo, jedna z poważniejszych naszych in- stytucji finansowych, której kie- rownicy zainteresowali się sprawą, co pozwala mieć nadzieję, że pro- jekt będzie bliżej i szczerogółowo rozpatrzony, ewentualnie opracowa- ny i w czyn wprowadzony.

Pieśń wojenna w Polsce.

Pieśń wojenna w Polsce—oto in- teresujący przedmiot, o którym prof. Br. Gubrynowicz wygłosił trzy odczyty w sali Resursy przed lic- nie zebraną publicznością.

Na wstępie pierwszego z nich wskazał znany badacz literatury polskiej na znaczenie pieśni wojen- nej w życiu każdego narodu, a w szczególności polskiego. Jest ona źródłem, które ożywia szeregi znu- żone wojska, ogniem, który rozpa- la w narodzie odwagę, muzyką, która wiedzie rycersko do ataku.

Zaznaczywszy, że w pieśni wojen- nej w Polsce można odróżnić trzy rodzaje, mianowicie—rycerską, żoł- nierską i powstańczą, prelegent przeszedł do dziejów jej, i aż do końca ostatniego odczytu wił hi- storyę tej pieśni, przedstawiając ją na obszernym podłożu dziejowym i psychologicznym.

Przed oczyma słuchaczy przesunę- ło się długie pasmo wojen, sta- czanych przez Polskę o wolność przeciw nieprzyjaciółom ze wszyst- kich stron w niażdżących—a natem paśmie wykwitaty pieśni bojowe, czy to zrodzone w polu, w szcuku oręża przez wojowników, czy też przez miłujących Ojczyznę, choć nie władających orężem, poetów.

Pierwszą z nich była *Boga Rodzica Dziwnica*, która towarzyszyła wielkie- mu tryumfowi polskiemu nad Krzy- żakami na pobojowisku grunwaldz- kiem. Jest to najwspanialszy z hymnów rycerskiej Polski, zdumie- wający religijną powagą uczuć, go- towych na walkę śmiertelną, a zwy- cieską.

Niema od niej większego i po- tężniejszego w czasach niepodle- głej Polski—następne pieśni, a na- wet obfita poezya Konfederatów barskich, stoją niżej—dopiero po u- padku Wolności powstała inna pieśń, podobnie doniosła—to *Jeszcze nie zginęła, póki my żyjemy!*.. Ona, czyli t. zw. Mazurek Dąbrowskiego, sta-

nowi najczystszy wyraz epoki na- poleońskiej w życiu narodu polskie- go, gdy za przykładem Bonaparte- go, a za przewodem Henryka Da- browskiego waleczne hufce młodzie- ży polskiej pokazywały światu, jak Polacy walczyć umieją w nadziei oswobodzenia Ojczyzny swojej.

W tem miejscu prelegent wska- zał, że poezyi napoleońskiej w Pol- sce brak ostatniego akordu i że wszelkie próby stworzenia go by- ły aż po dzisiaj nieudane.

Na poezyi 30, 63 roku i ostatniej wojny, w której jest dużo tragicz- nych zmagañ ducha, zakończył prof. Gubrynowicz swe odczyty, wyraża- jąc nadzieję, że po wielkiej wojnie obecnej znajdzie się genialny twór- ca, który potrafi odtworzyć duszę narodu w tak potężnych czasach.

Doskonałym wykładem, wygło- szonym płynnym i zwartym stylem, zarzucić było można—jeżeli idzie o krytykę formalną—zbyt małą ilość cytatów, wskutek czego znaczna część słuchaczy znalazła się w po- łożeniu widza, który jest na operze nie znając libretta.

E-t.

TESTAMENT ś. p. Juliusza Vettera.

Na mocy testamentu, sporządzo- nego przez zmarłego przed paru tygodniami ś. p. Juliusza Vettera, główną spadkobierczynią jest wdowa, pani Bronisława Vetter. Na wy- budowanie gmachu Szkoły Rze- mieślniczej w Lublinie zmarły prze- znaczca 80.000 rub., oprócz tego 40.000 rub. przeznaczca jako kapi- tał wieczysty na prowadzenie tejże szkoły. W razie gdyby Szkoła Rze- mieślnicza, w chwili otworzenia się spadku w Lublinie nie istniała, ani też w ciągu lat pięciu od daty otwarcia spadku założoną być nie mogła powyższe 120.000 rub., wraz z narosłemi procentami są przezna- czone: w połowie na rzecz Szkoły Handlowej w Lublinie, a w drugiej połowie na rzecz Szpitala Dziecię- cego w Lublinie przy ul. Początkowskiej. Szpitalowi Dziecięcemu w Lublinie ś. p. Juliusz Vetter prze- znaczca 30.000 rub. jako kapitał wie- czysty imienia zmarłego; Szkole Handlowej Lubelskiej—40.000 rub., z tym zastrzeżeniem, że w razie niemożności zatwierdzenia tego za- pisu, suma powyższa ma przejść na Lub. Tow. Dobroczynności, któremu zmarły przeznaczca poza tem 20.000 rub., kościółowi Ewangelicko-Refor- mowanemu w Warszawie 10.000 rb., jako kapitał wieczysty; kościółowi Ewangelicko Augsburgskiemu w Lu- blinie 10.000 rub., jako kapitał wie- czysty; bibliotece im. Łopacińskiego w Lublinie 20.000 rub. **Ogółem na cele społeczne ś. p. Jul- iusz Vetter przeznaczył 250.000 rubli.**

Poza ten testament obejmuje za- pisy prywatnym osobom na ogólną sumę 90.000 rub., i sumę 18.000 rub. przeznaczona na różne darowizny imienia zmarłego. Razem testament obejmuje sumę 360.000 rubli.

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki.

Dziś opera Stanisława Moniuszki—„Hal- ka”, jest to benefisowe przedstawienie p. Julii Godlewskiej.

W sobotę po poł. silna i ciesząca się powodzeniem sztuka z rosyjskiego „La- pownicy” (Intrata posada); wieczorem po- raz drugi opera „Halka”; bilety nabywać można w kasie teatru.

W niedzielę po poł. wesoła i pełna swo- jskiego humoru komedya Zygmunta Przy- bylskiego „Wicek i Wacek”.

Teatr „Miniature“.

Dziś w dalszym ciągu interesujący program na który składają się: farsa „Vis-à-vis”, część koncertowa w której między innymi p. Rollez w barwnym stroju z lubelskiego wypowie wiersz Lenartowicza do mojego grajka, oraz wystąpi p. Reata po raz pierwszy jako murzynka; na zakończenie operetka „Nareszcie sami“.

Teatr Popularny.

Dziś ostatni raz wesoły wodewil „Gorąca krew”, oraz kabaret artystyczny. Jutro na benefis pianisty p. W. Karcewskiego, odegrana zostanie doskonała amerykańska operetka z tańcami p. t. „Posel Karamby“.

KRONIKA.

LUBELSKIEGO I PODLASIA.

**** Z Tomaszowa.** Założenie Oddziału Zrzeszenia Naucz. P. Szk. P. w Tomaszowie.

Dnia 2 lutego odbyło się zebranie organizacyjne naucz. powiatu Tomaszowskiego obecnych było 44 osoby.

Zebranie zajął p. Henryk Stoczkowski, kierownik szkoły ludowej w Tomaszowie wyjaśnił potrzebę organizacji, następnie odczytał odezwę, wzywającą w gorących słowach do zrzeszenia i wyjaśnił niektóre punkta ustawy.

Po krótkiej dyskusji przystąpiono do zorganizowania oddziału i wyboru członków Zarządu, Kom. balotującej i Kom. Rewizyjnej. Do Zarządu weszli ks. p. H. Stoczkowski prezes p. J. Barg i Z. Sno.

Następnie zastanawiano się nad planem prac w zrzeszeniu i postanowiono również otworzyć niezwłocznie gospodę dla nauczycielstwa.

MINIATURE.

C. i k. Biuro Prasowe Jeneralnego Gub. donosi: **Powrót jeńców cywilnych do Królestwa Polskiego.** Sprawa powrotu cywilnych jeńców — Polaków, której załatwienie w myśl życzeń społeczeństwa polskiego przyrzeczono w listopadzie u. r., została w tych dniach doprowadzona ostatecznie do pomyślnego końca. Komisya, złożona z delegatów ministerstwa wojny i tutejszego Jeneralnego-Gubernatorstwa dokonała przeglądu wszystkich obozów jeńców i uchwaliła natychmiastowe uwolnienie i odesłanie do miejsc zamieszkania około 1500 osób.

W urzeczywistnieniu tej uchwały i mimo zachodzących trudności transportowych odesłano w dniu 17 b. m. pierwszą partję, w dniu 18 b. m. zaś drugą partję t. j. razem mniej więcej siódma część ogólnej liczby internowanych do obszarów Polski, pozostających pod zarządem c. i k. armii. Plan powrotu ułożono w ten sposób, ażeby wszyscy uwolnieni przed świętami Wielkanocnymi zdążyli do swoich miejsc rodzinnych.

**** Posiedzenie Rady Miejskiej.** W dniu 21 marca r. b. o godzinie 7 i pół wieczorem punktualnie odbędzie się w Wielkiej Sali Magistratu posiedzenie Rady m. Lublina z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zatwierdzenie protokołu poprzedniego zebrania,
- 2) Komunikaty prezydium i zarządu miasta,
- 3) Wynagrodzenie za kwatunki projekt memoryału,
- 4) Upoważnienie dla Magistratu do objęcia w swój zarząd cmentarzy prawosławnych,
- 5) Wniosek 4 radnych w sprawie komunikatu biura prasowego.

**** Zebranie Wydziału Szkolnictwa średniego przy Oddziale Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie.** Zarząd i Oddziału

zawiadamia członków tegoż Oddziału, że w sobotę dnia 24 b. m. o godz. 8 ej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Ogrodowej 10, odbędzie się zebranie wydziału szkolnictwa średniego. Na porządku dziennym: 1) referat dyrektora J. Arlitowicza, członka Rady Departamentu Oświecenia T. R. St., o sprawach organizacji szkolnictwa krajowego, 2) odczytanie i przedyskutowanie regulaminu egzaminów dojrzałości, zaprojektowanego przez Departament Oświecenia Tymczasowej Rady Stanu.

**** Zebranie towarzyskie i Oddziału Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego.** Zarząd i Oddziału, jako współwłaściciel kursów pedagogicznych dla kobiet, zorganizował dla słuchaczek kursów, a jednocześnie dla członków powyższego Oddziału zebranie towarzyskie, które odbyło się w sobotę d. 17 b. m. i zgromadziło z górą 100 osób.

Na program wieczoru, prócz skromnej herbaty, złożyły się: deklamacyja gra na skrzypcach i fortepianie, oraz gry towarzyskie i śpiewy choralne.

Nastroj zebrania był bardzo ożywiony i miły.

Gospodyniom w osobach pp.: A. Bochenkowej, Z. Kwapiszewskiej, L. Lesciewiczówny i Z. Zembrzuskiej Zarząd i Oddziału składa serdeczne podziękowanie za trudy podjęte przy urządzaniu powyższego zebrania.

**** Z Towarzystwa Opieki nad rodzinami legionistów.** Ze względu na pewne zmiany konieczne w ustawie Tow. Zarząd zamiast rozsyłania kurendy prosi i wzywa członków swoich o przybycie w jaknajliczniejszym składzie na Zebrania Ogólne dnia 23 b. m. o godz. 6 w Lokalu Tow. Niecała Nr. 7.

**** Koncert dzisiejszy.** Koncert dzisiejszy, który odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej, przy udziale wybitnych sił warszawskich, budzi duże zainteresowanie. Sprzedaż biletów w cukierni Rutkowskiego postępuje rażno. Osoby, które nie zdążyły jeszcze zaopatrzyć się w bilety, powinny się pośpieszyć, gdyż później może miejsc zabraknąć. Początek koncertu o godz. 7 i pół wieczorem.

**** Na Towarzystwo Przyjaciół Uczącej się Młodzieży** odbędzie się w piątek dnia 23 b. m. w sali Teatru Wielkiego koncert amatorski, w którym wezmą udział znane ze swych zalet artystycznych: pp.: Godlewska i Grudzińska oraz panowie prof. Grudziński i Worch. Koncert rzeczony ma też zapewnić udział doskonałej orkiestry wojskowej 58 p. p., zostającej pod wytrawną batutą dyrektora Holeczka, a z prawdziwym zadowoleniem słuchanej przez publiczność lubelską.

Wysoki tedy poziom artystyczny koncertu oraz cel szlachetny, a tak społeczeństwu naszemu na sercu leżący, jak ułatwianie kształcenia się młodemu pokoleniu, wpłyną niewątpliwie na powodzenie koncertu zarówno pod względem artystycznym jak i kasowym.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W. Rutkowskiego, a przed koncertem w kasie teatralnej.

**** Przedstawienie na rzecz Młodzieży uczącej się.** Dnia 23 b. m. w piątek odbędzie się w kino „Louvre” przedstawienie na dochód niezamożnych słuchaczy kształcących się na wyższych uczelniach w Warszawie, urządzone przez Akademickie Koło Lubliniaków im. Heronima Łopacińskiego.

**** Sprzedaż serwetki.** W dniu 25 marca odbędzie się sprzedaż „Serwetki”, na cele wojskowe i

kulturalne, urządzanej staraniem „Ligi Kobiet”.

**** Ofiary.** H. R. 2 kor. dla najbiedniejszych dzieci, jako nieprzyjęty zakład przez p. A. Józefowicza.

— Na odnowienie kościoła św. Ducha bezimiennie kor. 20.

Sprawozdanie ze Zjazdu Powiatowego Kółek Rolniczych w Puławach.

W dniu 17 marca r. b. w Puławach, w sali biblioteki Instytutu odbył się zjazd delegatów Kółek Rolniczych pow. Puławskiego, na który przybyło około 100 włościan i części miejscowej inteligencji. Był to 67 zjazd powiatowy, urządzany staraniem Lubelskiego Wydziału Kółek Rolniczych.

Zebranie zajął, delegat Lub. Tow. Rolniczego p. Jan Grabowski, powołując się na przewodniczącego p. Jana Zduna z Końskowoli.

Po ustaleniu prezydium p. Jan Grabowski zabrał głos w sprawie ożywiania działalności Kółek Rolniczych, przedstawiając znaczenie tej organizacji rolniczo-społecznej oraz wykazując olbrzymie prace leżące odlegiem, a wymagające zespolenia sił drobnej własności rolnej w celu ich dokonania.

Przemówienie p. J. Grabowskiego wywołało żywą dyskusję między zebranymi gospodarzami, którzy wypowiedzieli się za potrzebą organizacji kółkowej. Szczególnie silnie popierał ją p. wójt Sykut, twierdząc, że czas najwyższy przystąpić do pracy w kółkach, która z gruntu zmieni wieś polską.

Z dyskusji wyłoniła się kwestya stosunku kółek Staszicowskich do kółek C.T.R., przychem zebrani doszli do wniosku, iż wobec możliwości uprawiania polityki w stronnictwach i partjach, siłą faktu ustępuje ona z zakresu działalności kółek Rolniczych — to też niema już głębszych powodów do waśni, wobec czego pomienione typy kółek winny się zespolić, skierowując swe wysiłki ku podniesieniu kultury rolnej kraju.

Nowe kółka winny stać na straży interesów drobnej własności i pracować możliwie samodzielnie.

W konkluzji przeszedł wniosek następujący:

Zebrani w Puławach dn. 17 marca 1917 r., stwierdzają, że tworzenie Kółek Rolniczych pod egidą C.T.R. jest wielce pożądane i należy dołożyć wszelkich starań, aby Kółka Rolnicze powstawały celem jednoczenia gospodarzy dla wspólnej pracy i pilnowania własnych interesów.

Po wyczerpaniu tematu organizacji kółek. Jan Albrycht wygłosił pogadankę na temat „Najpilniejsze roboty wiosenne w sadach włościańskich” zwracając uwagę na to, że sady te szczególnie na Powiślu przy umiejętnej gospodarce mogą się stać źródłem b. poważnych dochodów. Szczególniej rentujące są śliwy i czereśnie.

Liczni gospodarze zapytywali o poradę, których p. Albrycht udzielał.

P. Henryk Gebethner mówił o robotach wiosennych wykazując zasadnicze błędy popełniane w uprawie.

Prócz tego p. Gebethner poruszał sprawę należytego sadzenia ziemniaków oraz ich racjonalnej obróbki, dowodząc, iż dziś, w czasie braku środków żywnościowych jest obowiązkiem obywatelskim troska o możliwie najwyższe plony.

Wreszcie p. Jan Grabowski omawiając sprawy hodowlane wykazy-

wał konieczność możliwie szerokiej hodowli, już to ze względów nawozowych, już to aprowizacyjnych przychem jednak konieczna jest selekcya, czyli wybór sztuk zarodowych.

Selekcję tą przeprowadza się za pomocą licencji dokonywanej przez C.T.R., która zarazem służy, jako ochrona lepszych sztuk przed rekwizycją.

P. Grabowski poinformował również zebranych o świeżo uzyskanem zezwoleniu c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego na licencję klaczy.

Uchwalono przeprowadzić w pow. Puławskim licencję możliwie szeroko i zwrócić się do C.T.R. o wysłanie instruktorów.

Po długotrwałej dyskusji, zapoznaniu się z pismem „Strzecha” i zaopatrzeniu się w broszurę A. J. Mierzejewskiego „Jak rolnik może sobie powetować straty wojenne” — która rozeszła się w kilkudziesięciu egzemplarzach — zebrani gospodarze rozjechali się do organizowania życia wsi polskiej.

Z Warszawy.

Zaproszenie p. Kempnera.

Pod tym tytułem donosi *Hajnt*: Sekretarz gminy żydowskiej adwokat Rafał Kempner otrzymał od Tymczasowej Rady Stanu zaproszenie do wzięcia udziału w posiedzeniach i naradach departamentu do spraw ogólnokulturalnych.

Cudowna tabliczka.

Plagę protekcyonizmu odczuwają u nas przede wszystkim ludzie wybitni, zajmujący wysokie stanowiska, moiżni, a wogóle wszyscy, posiadający znaczenie i stosunki. Trudno bo oprzeć się prośbom przyjaciół, błaganiom pięknych pań, często łzom...

Ale i przeciwko osobom protegującym jest rada.

Na biurku w gabinecie księcia prezydenta m. Warszawy stoi na widocznym miejscu tabliczka, z wyraźnym, rzucającym się w oczy napisem:

„Kto protekcję chce zwalczać, nie może sam jej stosować”.

Skutek tabliczki cudowny. Wielu interesantom napis przeczytany zamyka usta, a raczej nie pozwala już ich otworzyć w interesie, który ich sprowadził.

Przykład prezydenta Warszawy godny jest naśladowictwa także — gdzieindziej...

KORESPONDENCYA Z PRZEWYJAJĄCYMI W KOSYI.

Stanisław Matras z Bilgoraja, prosi brata swego Feliksa Matrasia z Rostowa nad Donem o wiadomość o synach swoich Bronisławie i Janie. Prosimy o odpowiedź tą samą drogą.

Józefina Nieciengiewicz i Kędzierzscy oczekują nowych wiadomości o Janie Nieciengiewicz i synach (Moskwa — Podolsk). Urządzenie cukierni sprzedane. Wszyscy zdrowi, Zbyszek słaby ale wraca do zdrowia. Mieszkamy w Lublinie, ul. Szopena, nr. 21. Braków nie odczuwamy. Oczekujemy odpowiedzi tą samą drogą.

Stachowi Moskalewskiemu z rodziną, Kijów. Komitet polski — śle pozdrowienie 22/III siostra, prosząc o zawiadomienie Kucharskich, Ekaterynosławska gub. Gorłowska, fabryka Berkera — że obie Matki i wszyscy zdrowi, tylko ciotka Krystyna umarła 5 grudnia. Przeszło rok nie mam listów z Rosji — pisywałam do Kiraasówki — teraz dostałam adres z Gielezwi. Niech piszą często i o wszystkich, choć przez gazety. Upraszam „Dziennik Kijowski” o przedruk.

Wacławowi Boguszewskiemu, w Witebsku, kolej moskiew-windaw-rybińska, serdeczne życzenia z okazji świąt Wielkiejnocy, przesyła żona z córkami i rodziną. Od Twojej wyjazdu jedno tylko ogłoszenie w lutym czytałam. Proszę usilnie o szersze wiadomości. Co się dzieje z Henkiem i Lutkiem.

WOJNA.

Komunikat francuski.

Komunikat urzędowy francuski z niedzieli dnia 18.3 wieczorem. Od Avreji Francuzi posuwali się dalej naprzód w ciągu dnia na froncie przeszło 60 klm. Na północ od Avreji wojsko francuskie dziś zrana weszło do Nesle. Francuzi posunęli bezpośrednio swe patrole naprzód i stoczyli z tylnymi strażami niemieckimi kilka potyczek, przy czem straż niemiecka słaby stawiała opór. Mieszkańcy Nesle powitali wojsko francuskie radośnie. Na północnym wschodzie od Lassigny Francuzi wykonali posunięcie się naprzód na 20 klm. w kierunku na Ham. Dalej na południe francuska kawaleria i lżejsze oddziały, po przecięciu doliny Oisey, zajęły dziś zrana Noyon. Między Oiseą a Soissons cała pierwsza linia niemiecka wpadła w ręce Francuzów wraz z wsiami Carlepont, Morsain, Nouvion i Vingre. Dalej Francuzi weszli na wyżynę na północ od Soisson i zajęli Crony. Na północ od Reims Francuzi łatwo odparli nagły napad na La Pompelle. W Szampanii dosyć ożywiona walka artylerii w odcinku Butte du Mesnil i Massige. Na lewym brzegu Mozy Niemcy gwałtownie ostrzelali francuskie stanowiska w lesie Avocourt, aż do Mort Homme. Artyleria francuska odpowiadała energicznie na ogień nieprzyjacielski. Na prawym brzegu atak niemiecki na okopy francuskie w okolicy Chambrettes powstrzymano w ogniu zaporowym artylerii.

—o—

Japonia w Chinach.

Z Petersburga telegrafują: Według doniesień *Nowoje Wremia*, ambasador japoński w Petersburgu oświadczył w imieniu swego rządu gotowość Japonii do wspólnej akcji w Chinach razem ze St. Zjednoczonymi i państwami koalicji. Także

zgadza się rząd japoński na propozycję St. Zjednoczonych, aby zająć wolne po Niemczech miejsce w konsorcyum europejskiem dla realizacji pożyczki.

Linia kolejowa wiodąca z Kiaocza do Tsin-An Fu zajęta jest przez japończyków. Natomiast rząd chiński jest obecnie w możności zajęcia północnej części kolei żelaznych z Tien-Tsinu do Szantungu.

—o—

Skrócenie frontu na zachodzie?

Znany wojskowy referent *Reinliner Tageblattu*, major Morath, ogłasza artykuł o położeniu wojennym na Zachodzie. W znamienym tym artykule autor, o zamierzeniach wojennych wogóle bardzo dobrze poinformowany, rozstrząsa możliwość dalszego skrócenia frontu zachodniego i przychodzi przeto do wniosku, że takie dalsze skrócenie frontu byłoby w interesie zwolnienia jak największej liczby sił bojowych dla głównego rozstrzygnięcia bezwarunkowo korzystne. O utracie prestige nie może być mowy. Morath wskazuje w tym względzie na odwrót Hindenburga nad Wisłą.

—o—

200 km. frontu angielskiego.

Basler Nachrichten donoszą z Paryża: Według wiadomości, jakie otrzymał *Journal* front angielski na zachodzie sięga od Ypres, aż do punktu położonego na poł. od Roye, i obejmuje zwyż 200 km. Jak *Journal* powiada, naprzeciw frontu angielskiego stoi taka sama ilość dywizji niemieckich, jak naprzeciw frontów francuskich.

—o—

Nowa dziewczyna Orleańska.

Jak donosi prasa genewska, pojawiła się we Francji nowa dziewczyna Orleańska. Wśród ludności Wandel panuje silne podniecenie patriotyczno-religijne, wywołane przez młodą dziewczynę, która pragnie

odegrać rolę Joanny d'Arc. Jest to 20-letnia Klara Peichand, pobożna córka rodziny chłopskiej, na folwarku Les Reinfilliers. Dziewczyna ta opowiada, że podczas modlitwy w pobliskiej kapliczce objawiła się jej Matka Boska i wzywała ją do uwolnienia Francji od wrogów. Z całej Wandel i sąsiednich departamentów zaczęła pielgrzymować ludność do Les Reinfilliers. Duchowieństwo, które początkowo zachowywało się nieufnie, obecnie zawiozło ową dziewczynę do Paryża i umieściło w schronisku dla dziewcząt, pod opieką arcybiskupa Paryża, kardynała Amette.

Wieści z Rosji

drukowane w „Dzienniku Kijowskim”, otrzymane bezpośrednio z Kopenhagi.

— Wincenty Czarnota, konduktor, z Lublina, zamieszkały: Galicya, stacya Czortków; zawiadamia swoją żonę Barbarę wraz z dziećmi, że jest zdrowy. Czy otrzymałaś pieniądze 500 rb. na dom Dudka, czy potrzebujesz pomocy pieniężnej? Proszę wszystkich czytelników o łaskawe zawiadomienie mojej żony i odpowiedź tą samą drogą.

— Dawid Paweł, zawiadamia rodziców w Lublinie, że jest zdrowy i pracuje w tej samej instytucji. Prosi o wiadomości tą samą drogą lub listownie, pod adresem Józef Buśkiewicz, Nieżyn, g. czernihowskiej, ul. Moskiewska 48.

— Gajewski Stanisław, z Lublina, zawiadamia rodziców, że jest zdrowy, mieszka w Kijowie, powodzi mu się dobrze. Dajcie wiadomość przez „Dz. Kij.”

— Giemerling Karol, nadkonduktor kolei galicyjskiej, jest zdrowy, zawiadamia swoją żonę Krystynę z dziećmi, w Lublinie, przedmieście Bronowice, ul. Skibińska, że wystąpił jej 1916 r. 600 rubli. Czy otrzyma-

ła? Proszę o odpowiedź tą samą drogą.

— Kazimierzostwo Głęboccy, zawiadamiają rodzinę w Lublinie, że wraz z córką Hanką mieszkają w Mińsku, Zacharzewska № 70, powodzi im się dobrze i są zdrowi. Jest z nami Staś Szymański, zdrowy, powodzi mu się doskonale.

— Kazimierskich w Lublinie, zawiadamiają Lechowice, że mieszkają w Kijowie, Tereszczukowska 3. Stefan pracuje w aptece, Adaś w organizacji. Ogłoszenie czytaliśmy na listy nie otrzymaliśmy odpowiedzi, Kaziowie w Truszcience. O śmierci mamy Lech wiemy. Zmarli twieni ogromnie i rozpaczeni. Opiekuj się Maniusiu rodzicami i myśl o swoim zdrowiu.

— A. W. Pawiński zawiadamia Antoninę Pankowską, Lublin, Bernardyńska 3, że mieszka na dawnym miejscu, wszyscy żyją i zdrowi, powodzenie nieszczerzalne. Jaś w Moskwie na posadzie, od marca nie pisujemy. Co słyhać z matką moją i siostrą Kokosińską, pomagajcie im, szwagier Julian wolny, w Rosławiu na posadzie, materyalnie pomogiem mu. Odpowiedzcie. Ogłoszenie wasze czytałem. Pozdrawiam.

Sensacyjna nowość!

Patentowane ręczne szydło stanowi jak maszyna do szycia i jest niezbędnym do szycia i naprawy skóry, podartego obuwia, uprząży dla koni, skór, dywanów, derek powozowych, żaglowego płótna, filcu, sukna i płótna, płaszczu cyklistowskich, niezbędnych dla każdego. Robotnicy, rzemieślnicy, rolnicy, urzędnicy pocztowi i kolejowi, wojskowi w polu i t. d. mając to szydło mogą przedsięwziąć każdą reperację. Cena z dodatkami i 3 różnymi igłami koron 4, za wysyłką pieniędzy naprzód, lub kor. 4.20 (per Nachnahme) za zaliczką pocztową. Wysyłka przez „Feldpost” tylko po wysłaniu pieniędzy.

H. GUTTMANN, Wiedeń I, ul. Nibelungen 8/2.

ROZŁA do wozów, bryczek i powozów WOZY

REPARACJA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH

Fabryka Maszyn

i Odlewnia Żelaza

R. Mastalerz J. Regel i S-ka

W LUBLINIE, ul. Przemysłowa.

Obwieszczenie.

Na podstawie rozporządzenia C. i K. Komendy Obwodowej w Lublinie z dnia 17 marca r. b. S N 185—17 Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że:

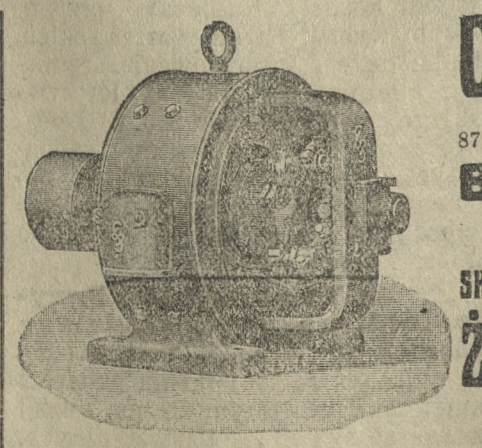
W celu zapobieżenia szerzeniu się chorób zakaźnych wzywam wszystkich mieszkańców miasta Lublina i obwodu Lubelskiego do ścisłego przestrzegania następujących przepisów.

Lekarze, felczerzy, tudzież każdy właściciel lub zarządca domu, względnie lokator obowiązany jest pod zagrożeniem kary w kwocie 2000 koron, względnie aresztu do 3-ch miesięcy zawiadomić niezwłocznie o każdym podejrzanym przypadku choroby zakaźnej, jak oспа, cholera, tyfus plamisty i t. d. Magistrat względnie sołtysa lub wójta.

Podwórza, mieszkania i wychodki mają być na każdym obejściu jaknajczystsiej utrzymywane. Ze względu na szerzenie się tyfusu plamistego należy wystrzegać się i tępić wszy, które roznoszą tę straszną chorobę.

Wice-Prezydent miasta J. Turczynowicz.

Kierownik Wydziału Sanitarnego Dr. Telwiński.



JEDYNA W LUBLINIE POLSKA PRACOWNIA

33 STEMPLI RĄCZNO RYTYCH ORAZ

Druckarnia „POŚPIESZNA”

St. DŻAŁA

UL. KOLŁATAJA, № 3 (obok Kasy Przemysłowców).

Rubli 1500 poszukuje się na 1-y i 2-tych hipoteki kolonii. Wiadomość w Wydziale pośrednictwa, przy lubelskiej Filii Związku Zielon.

80 morgów ziemi doskonałej, tuż przy stacyi Motycz, jest do sprzedania. Wiadomość u zarządcy hotelu Europejskiego w Lublinie.

Potrzebny aspirant z praktyką albo asystent do apteki w Bełżycach, obwód Lubelski.

CZESŁAW RAKOWSKI

87 INŻYNIER

BIURO TECHNICZNE LUBLIN, Szpitalna Nr. 16.

SKŁAD ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH.

ŻARÓWKI metalowe 75°.

po Kor. 1.80 za sztukę.

Poszukuje się lekcyi niemieckiego, zamiast francuskiego. Wiadomość w Adm. „Głosu”.

Niezamożny uczeń, 5 kl., szkoły filologicznej, poszukuje korepetycji, oferty w Adm. „Głosu”, dla Z. K.

Kilkanastce łózek, maszynowych, dębowych i 3 biurka, o pięciu szufladach, są do sprzedania, po cenie przystępnej, w zakładzie stolarskim J. Michałczuka. Przemysłowa 43.

Zdolna uczennica 6 klasy ndziela korepetycji. Wiadomość w „Głosie”.

Zginęły książki uczestnicze z masy Przemysłowców Lubelskich, c-to 1167, wydane na imię Antoniego Małki i c-to 1271 na imię Józefa Gromadzkiego. Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie do Kasy.

Buteleczki i szklanki potrzebne do szpitalika dziecięcego w Lublinie. Pozostawia 9. Wszystkim tym, którzy już filarowali, składamy serdeczne „Bóg sał”. Zarząd szpitalika.

Rękawiczki—Kwiaty. A. Polakowska. Krakowskie-Przedmieście nr. 70. 454

Poszukuje od 1 lipca mieszkania z 4-ch pokoi, z wygodami, w śródmieściu, na 1-em lub 2-em piętrze. Oferty składać w administracji „Głosu” dla S.